

Sygn. akt I ACa 167/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. M. i A. M.**

przeciwko (...) w W.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 28 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 72/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda D. M. rentę w wysokości 200 (dwieście) złotych miesięcznie, płatną do dnia 5-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypadku uchybienia terminu płatności każdej raty i oddala powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części i apelację pozwanego w całości;

III. odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania odwoławczego.

(...)

UZASADNIENIE

D. M. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 293.500 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 413 zł tytułem odszkodowania, podwyższenia renty z kwoty 200 zł miesięcznie do kwoty po 1.000 zł miesięcznie - z

ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2014 r. do dnia zapłaty (w przypadku każdego z roszczeń) oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

A. M. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 245.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 24.001,65 zł tytułem odszkodowania - z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2014 r. do dnia zapłaty (w przypadku obu tych roszczeń) oraz kosztami procesu.

(...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie obu powództw w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. M. kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. M. kwotę 13.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane obrażenia ciała wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. II); oddalił powództwo D. M. w pozostałym zakresie (pkt. III); zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. M. kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. IV); zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. M. kwotę 16.770,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. V); oddalił powództwo A. M. w pozostałym zakresie (pkt. VI); zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (pkt. VII) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 7.834 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od zasądzonych na rzecz powodów części roszczeń oraz kwotę 2.056,71 zł tytułem brakujących wydatków tymczasowo skredytowanych przez Skarb Państwa (pkt. VIII).

Sąd ten ustalił, że w dniu 2 sierpnia 2013 r., w miejscowości P. na drodze publicznej A., M. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki B. (...) o nr rej. (...) poruszając się od strony miejscowości P. w kierunku A. z bliżej nieustalonych przyczyn zjechał na prawe pobocze na łuku drogi w prawo, przy prędkości 108 km/h i wpadł w poślizg boczny zderzając się czołowo z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki T. (...) nr rej. (...) (LT), czym spowodował u N. M. liczne obrażenia ciała, skutkujące zgonem w dniu (...), a u I. P. złamania kręgu L2 oraz stłuczenia klatki piersiowej naruszające czynności narządów ciała powyżej 7 dni. M. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 28 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt II K 689/13 został uznany za winnego popełnienia czynu i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący pięć lat. Dodatkowo na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1, 2 i 3 k.k. orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres dwóch lat wraz z obowiązkiem zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec niego obowiązek zapłaty kwot po 5.000 zł na rzecz pokrzywdzonych A. M. i D. M. tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną przestępstwem, a także zasądzono od niego na rzecz A. M. kwotę 3.000 zł tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie. W/w kwoty zostały w całości uiszczone.

Uczestniczący w wypadku D. M. miał wówczas 17 lat i zaraz po zdarzeniu został przyjęty do szpitala w A. z rozpoznaniem stłuczenia biodra lewego. Nie zgłaszał utraty przytomności. W dniu 3 sierpnia 2013 r. wypisano go ze szpitala (...) i przewieziono do Szpitala (...) w W., gdzie zgłaszał skargi na bóle i utratę pamięci (amnezję). Podczas pobytu w szpitalu stwierdzono u niego otarcia naskórka kończyn górnych i dolnych oraz okolicy lędźwiowej, jak również bolesność ruchową stawu biodrowego lewego. Nie stwierdzono obrzęków tkanki podskórnej głowy. Ból biodra utrzymywał się do pół roku co wymagało leczenia ambulatoryjnego i rehabilitacyjnego (2 razy po 10 dni). Uszkodzenia naskórka w ciągu kilku lub kilkunastu dni uległy całkowitemu wygojeniu, bez pozostawienia trwałych następstw. Dolegliwości bólowe związane z doznanymi uszkodzeniami ciała trwały co najwyżej kilka tygodni i stopniowo malały. Aktualnie poszkodowany nie leczy się, a zgłaszane przez niego pogorszenie pamięci, czy trudności w skupieniu uwagi

nie mają związku ze zdarzeniem z dnia 2 sierpnia 2013 r. Aktualnie nie powinien on mieć - z uwagi na przeżyty wypadek - żadnych dolegliwości ani ograniczeń w życiu codziennym.

A. M. w związku ze śmiercią matki poniósł wydatki związane z jej pochówkiem w łącznej wysokości 13.719 (...) (zakup trumny, uroczystości pogrzebowe, obiad żałobny, zakup kwiatów, pomnik oraz koszty związane z transportem ze szpitala w A. do W.), co w przeliczeniu na złote polskie - według ówczesnego kursu - stanowi łączną kwotę 16.770,11 zł.

Pojazd, którym kierował M. K. w dacie wypadku był ubezpieczony w (...) S.A. V. (...) w W..

Pismem z dnia 16 czerwca 2014 r. powodowie zgłosili szkodę pozwanemu. Domagali się przyznania na rzecz A. M. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią matki oraz kwoty 24.414,65 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu oraz zniszczony w trakcie wypadku aparat fotograficzny marki F., a na rzecz D. M. kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią matki oraz odniesionymi przez powoda w trakcie wypadku obrażeniami ciała. Dodatkowo wnioskowali o przyznanie na ich rzecz rent po 2.000 zł miesięcznie. Pismo to ubezpieczyciel otrzymał w dniu 24 czerwca 2014 r. i w trakcie postępowania likwidacyjnego wypłacił D. M. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki, kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane obrażenia oraz przyznał rentę alimentacyjną w wysokości 200 zł miesięcznie. Natomiast na rzecz A. M. Towarzystwo wypłaciło kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki.

Jak dalej ustalił Sąd, śmierć matki była dla powodów traumatycznym przeżyciem, noszącym wymiar „totalnego kryzysu”. Obaj bracia byli bardzo silnie związani ze zmarłą, stanowiła ona dla nich autorytet „nie do przecenienia”. Jej rolę w życiu powodów wzmacniał fakt, że ojciec nie uczestniczył w ich codzienności, nie funkcjonował jako wzorzec, osoba dająca oparcie emocjonalne, czy rzeczowe, bądź materialne. Wszystkie te role pełniła matka i to ona była jedynym wyznacznikiem stabilności i sensu życia powodów.

Sąd podkreślił, że u D. M. śmierć matki zbiegła się z etapem wchodzenia w wiek dojrzewania, łączący się z reguły z elementami buntu, negacji, egocentryzmu, odrzucania autorytetów. Ten naturalny proces został w jego przypadku zahamowany przez śmierć matki. Poza utratą tak ważnego członka rodziny, powód przeżywał również własne dolegliwości fizyczne oraz psychiczne związane z odniesionymi urazami. Wypadek zdarzył się w bardzo niekorzystnym dla niego okresie, bowiem wkrótce po tym podjął naukę w szkole ze świadomością, że od osiągniętych wyników będzie zależała jego przyszłość w roli późniejszego studenta. Zmagał się z objawami pourazowego stresu oraz zaburzeń adaptacyjnych, co wtórnie i dodatkowo obniżało jego aktywność poznawczą. Wymagał psychologicznego wsparcia i przez kilka miesięcy korzystał z niego. Zaburzenia adaptacyjne ulegały częściowej kompensacji wynikającej ze wsparcia rodzinnego, z nawiązania życzliwych relacji pozarodzinnych, z poprawy stanu ogólnego i upływu czasu. Obecnie powód studiuje na Uniwersytecie Technicznym G., gdzie chesne wynosi 2.200 euro rocznie.

Sąd ustalił następnie, że również dla A. M. śmierć matki była silną traumą. Stres wynikający z nagłej i niespodziewanej jej utraty nie mógł być wyrażany i odreagowywany w normalny i spontaniczny sposób gdyż powód musiał stawić czoło rzeczywistości. Śmierć matki wiązała się z koniecznością przeorganizowania życia i wzięcia odpowiedzialności za młodszego brata, dla którego musiał zastępować ojca i matkę, choć w gruncie rzeczy sam był pogrążony w żałobie i wymagał zwiększonej pieczy. Okres typowej żałoby przedłużył się u niego o czas, w którym młodsi bracia powracali do stanu równowagi psychicznej, a jego zaburzenia adaptacyjne (będące konsekwencją silnego stresu) ustępowały powoli i stopniowo, nie pozostawiając trwałych skutków dla emocjonalnego, poznawczego i społecznego przystosowania. W chwili obecnej powód nie wymaga specjalistycznego leczenia choć, z uwagi na narzuconą sobie konieczność tłumienia uczuć, zalecana byłaby krótkotrwała terapia psychologiczna, dla przepracowania pewnych postaw i emocji.

W oparciu o tak ustalone okoliczności faktyczne Sąd częściowo uwzględnił roszczenia powodów. Odnosnie żądania zadośćuczynienia wskazał na treść art. 446 § 4 k.c. i podkreślił, że w wyniku wypadku z dnia 2 sierpnia 2013 r. powodowie stracili jedną z najbliższych im osób. Tragiczna i niespodziewana śmierć matki była dla nich silnym, znaczącym i traumatycznym przeżyciem. Obaj bracia byli bardzo mocno związani z matką, tym bardziej, że drugi rodzic nie interesował się ich losem. U D. M. śmierć matki zbiegła się z etapem wchodzenia w kryzys adolescencyjny i tzw. dorosłość. Ten naturalny proces został u niego zahamowany przez śmierć matki. Śmierć ta zbiegła się ze

zwielokrotnioną potrzebą jej opieki i wsparcia. W ocenie Sądu D. M. był osobą podwójnie poszkodowaną, bowiem poza śmiercią matki, przeżywał też własne dolegliwości fizyczne oraz psychiczne wywołane urazami odniesionymi w wypadku. Silny stres, świadomość ciężkiego stanu matki i jej późniejsza śmierć, a także związane z tym zewnętrznie wymuszone aktywności - nasilały objawy i wydłużały okres powrotu do zdrowia. Poza tym, wypadek zdarzył się w okresie bardzo niekorzystnym dla D. M. bowiem wkrótce podjął on naukę w szkole ze świadomością, że od osiągniętych wyników będzie zależała jego przyszłość w roli późniejszego studenta. Zdolności poznawcze musiały „mieć czas” na powrót do normy, a czasu tego brakowało. Przez pewien okres powód nie był w stanie tolerować dłuższej aktywności umysłowej wymaganej na zajęciach szkolnych. Wzmagał się też z objawami pourazowego stresu oraz zaburzeń adaptacyjnych, co wtórnie i dodatkowo obniżało jego aktywność poznawczą. Niepowodzenia szkolne działały na niego jak mechanizm błędnego koła - z uwagi na świadomość ich konsekwencji, które wyrażały się w istniejących jeszcze pourazowych nieznacznych deficytach uwagi, koncentracji oraz niewielkim obniżeniu sprawności pamięci operacyjnej krótkotrwałej. Wszystko to - zdaniem Sądu - wpływało na przedłużanie się procesu żaloby. Obecnie pojawiające się u powoda uczucia żalu i smutku oraz płacz i dojmujące poczucie straty, mają charakter naturalnej żaloby. Sąd dodatkowo zauważył, że D. M. na skutek zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2013 r. wymagał psychologicznego wsparcia i korzystał z niego przez okres kilku miesięcy. Zaburzenia adaptacyjne ulegały częściowej kompensacji wynikającej ze wsparcia rodzinnego, z nawiązania życzliwych relacji pozarodzinnych, z poprawy stanu ogólnego i upływu czasu. Obecnie jest on studentem na odpłatnym kierunku.

Odnośnie A. M. Sąd zaznaczył, że również dla niego śmierć matki stanowiła silną traumę, skutkującą psychiczną destabilizacją. Rozchwianie emocjonalne wyrażało się u niego depresyjnymi i lękowymi zaburzeniami o charakterze reaktywnym, maskowanymi i tłumionymi z tendencją do zachowań ucieczkowych (unikowych) w formie izolowania się od innych i zamykania w sobie. Stres wynikający z nagłej i niespodziewanej śmierci matki nie mógł być w sposób normalny i spontaniczny wyrażany i odreagowywany, ponieważ powód musiał stawić czoło rzeczywistości. Wszedł w rolę osoby ponoszącej odpowiedzialność za pogrążoną w śpiączce matkę, przeorganizował życie po jej śmierci i zajął się młodszym bratem, mimo że sam był pogrążony w żalobie i wymagał zwiększonej pieczy. Okres typowej żaloby przedłużył się u niego o czas, w którym młodsi brat powracał do stanu większej równowagi psychicznej, a jego zaburzenia adaptacyjne stopniowo ustępowały nie pozostawiając trwałych skutków dla emocjonalnego, poznawczego i społecznego przystosowania. Odczuwana nadal i werbalizowana pustka i tęsknota za matką to rodzaj normalnego, typowego w takich sytuacjach smutku związanego z niepowetowaną i nieodwracalną stratą oraz świadomością tej straty. W chwili obecnej powód nie wymaga specjalistycznego leczenia choć, z uwagi na narzuconą sobie konieczność tłumienia uczuć „niepozwalanie sobie” na ich jawne wyrażanie, zalecana byłaby krótkotrwała terapia psychologiczna dla przepracowania pewnych postaw i emocji.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że kwotami adekwatnymi do doznanej przez powodów krzywdy w związku ze śmiercią matki są kwoty 90.000 zł na rzecz D. M. i 70.000 zł na rzecz A. M.. Na poczet powyższych sum zaliczył kwoty wpłacone przez ubezpieczyciela i sprawcę wypadku. Wskazał, że w pozostałym zakresie żądania były wygórowane i nadmieniał, że zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny nie może być porównywalne do zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek poważnego i trwałego kalectwa, czy niepełnosprawności - które to w sposób diametralny odmieniają los pokrzywdzonego uzależniając go całkowicie od pomocy osób trzecich.

Częściowo Sąd uwzględnił też roszczenie D. M. o zadośćuczynienie za krzywdę związaną z uszkodzeniami ciała i rozstrojem zdrowia (art. 445 k.c.). Z opinii biegłego sądowego Z. A. jednoznacznie bowiem wynikało, że na skutek wypadku z dnia 2 sierpnia 2013 r. powód doznał stłuczenia okolicy lewego biodra i licznych otarć naskórka na kończynach górnych i dolnych. Z tego tytułu powód dwukrotnie przebywał w szpitalach i poddawany był zabiegom rehabilitacyjnym. Dolegliwości bólowe utrzymywały się przez kilka tygodni i stopniowo ustępowały. Aktualnie zgłaszane przez powoda skargi na pogorszenie pamięci, czy trudności w skupieniu uwagi nie mają związku z przebyłym wypadkiem. Mając to na względzie Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 15.000 zł jako adekwatną do rozmiaru i charakteru cierpień a w pozostałym zakresie uznał roszczenie za wygórowane. Zauważył bowiem, że w dacie wypadku powód był osobą młodą, nie wymagał pomocy osób trzecich i nie był poddawany zabiegom operacyjnym. Doznane

przez niego obrażenia nie wpłynęły na sposób jego funkcjonowania w środowisku rodzinnym czy szkolnym. Wskazaną wyżej kwotę Sąd pomniejszył o sumę 1.500 zł wypłaconą przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, zasądzając wyrokiem kwotę 13.500 zł.

Za częściowo usprawiedliwione Sąd uznał również roszczenie A. M. o zwrot kosztów pogrzebu (art. 446 § 1 k.c.). Uwzględniając złożone do pozwu rachunki i faktury (k. 59, 74, 60, 62, 65, 66, 68, 78) przyznał powodowi sumę 16.770,11 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, przyjmując średni kurs lita ogłoszony przez Narodowy Bank Polski w dniu dokonania zapłaty. Pozostałych paragonów i faktur nie zaakceptował z uwagi na brak dowodów, by miały one związek z odwiedzinami zmarłej, jej pogrzebem i transportem oraz z uwagi na brak danych co do tego, kto je poniósł.

Od przyznanych powodom zadośćuczynień i odszkodowań Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, uznając ich wymagalność z upływem 30-dniowego terminu od daty zgłoszenia szkody, co nastąpiło w dniu 24 czerwca 2014 r. (art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Odnośnie żądania odszkodowania za zniszczony w trakcie wypadku aparat fotograficzny Sąd wskazał, że szkoda ta nie została dostatecznie wykazana. Powód D. M. nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na to, by był właścicielem aparatu i by aparat ten uległ uszkodzeniu. Nie udowodnił też wartości omawianego sprzętu. Zdjęcia załączone do pozwu (k. 30-31) - zdaniem Sądu - nie dowodziły roszczeń z tego tytułu.

Sąd nie uznał również żądania D. M. w przedmiocie podwyższenia renty alimentacyjnej wskazując, że powód nie wykazał przesłanek warunkujących takie podwyższenie (istotna zmiana stosunków następująca po dacie ustalenia uprawnień do renty). Zdaniem Sądu powód nie wykazał, by podjął studia na uczelni wyższej i wysokości związanych z tym kosztów, a nadto nie wykazał, by sytuacja majątkowa i finansowa jego matki pozwalałaby ponosić tego rodzaju koszty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami, a o brakujących w sprawie wydatkach na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części, tj.:

- 1) w pkt. III w części oddalającej powództwo ponad kwotę 93.500 zł;
- 2) w pkt. VI w części oddalającej powództwo ponad kwotę 76.770,11 zł;
- 3) w pkt. VII w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Sądowi I instancji zarzucili:

- 1) naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie za krzywdę związaną z utratą osoby najbliższej nie może pozostawać w porównywalnych kwotach z zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną wskutek trwałego i poważnego kalectwa, w sytuacji gdy śmierć osoby najbliższej, w przeciwieństwie do trwałego i poważnego kalectwa, wiąże się z bezpowrotnym pozbawieniem uprawnionych prawa do więzi rodzinnych z osobą najbliższą, prawa do relacji z tą osobą, a tym samym godzi w ich dobra osobiste, powodując niepowetowaną krzywdę, której nie da się porównać z krzywdą wywołaną utratą zdrowia;
- 2) naruszenie art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa D. M. o zasądzenie renty w kwocie 1.000 zł, w sytuacji gdy z ustaleń Sądu wynikało, że zmarła N. M. spełniała wobec syna obowiązek alimentacyjny, jako

jedyna łożyła na jego utrzymanie i czyniła osobiste starania o jego wychowanie, co stanowiło przesłankę do ustalenia renty od pozwanego;

3) naruszenie art. 907 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powództwo D. M. o podwyższenie przyznanej przez pozwanego renty odszkodowawczej podlega oddaleniu ze względu na niewykazanie zaistnienia przesłanki istotnej zmiany stosunków, w sytuacji gdy przepis ten ma zastosowanie do uchylecia lub zmiany wysokości renty wypłacanej na podstawie orzeczenia sądu lub ugody (także pozasądowej), a w niniejszej sprawie renta odszkodowawcza została przyznana powodowi na podstawie arbitralnej decyzji pozwanego, z którą to powód nie zgodził się i w związku z tym wniósł powództwo o ustalenie jej wysokości na kwotę 1.000 zł miesięcznie;

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dowolną ocenę dowodów i przyjęcie, że przyznane na rzecz powodów kwoty 90.000 zł i 70.000 zł są adekwatne do ich krzywdy, przy jednoczesnym ustaleniu, że krzywda ta jest poważna, nosząca wymiar totalnego kryzysu oraz że powodowie byli silnie związani z matką, która zapewniała im oparcie emocjonalne i finansowe, była wyznacznikiem stabilności i sensu ich życia; powyższe winno skutkować przyjęciem, że kwoty te są rażąco niskie i nie są, nawet w najmniejszym stopniu, adekwatne do krzywdy doznanej wskutek śmierci matki;

b) dowolną ocenę dowodów przejawiającą się w zdeprecjonowaniu roli matki w życiu powodów, która to rola została wykazana wyjaśnieniami powodów, zeznaniami świadka D. C. oraz opinią biegłego sądowego z zakresu psychologii;

c) dowolną ocenę dowodów przejawiającą się w niedostatecznym rozważeniu i uwzględnieniu ogromu doznanej przez powodów krzywdy, rodzaju i intensywności więzi łączących ich z matką, wieku pokrzywdzonych, stopnia i trwałości cierpień wywołanych utratą matki (poczucia osamotnienia, zachwiania poczuciem bezpieczeństwa, zamknięcia w sobie, niechęci do kontaktów z innymi);

d) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego stwierdzenie, że zadośćuczynienie za krzywdę związaną z utratą osoby najbliższej nie może pozostawać w porównywalnych kwotach z zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną wskutek trwałego i poważnego kalectwa, w sytuacji gdy osoba dotknięta trwałym i poważnym kalectwem nie traci prawa do więzi z bliskimi, a uprawnieni do zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej tracą to prawo bezpowrotnie;

e) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego stwierdzenie, że powód D. M. nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność własności aparatu fotograficznego i jego zniszczenia w trakcie wypadku komunikacyjnego, w sytuacji gdy osobie fizycznej nie wydaje się imiennego dokumentu potwierdzającego zakup np. drobnego sprzętu RTV, a dowodem własności aparatu i jego utraty w skutek wypadku komunikacyjnego jest oświadczenie powoda, jak również zeznania jego brata A. M..

Mając to na względzie powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz D. M. kwoty 293.500 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 413 zł tytułem odszkodowania za zniszczony aparat fotograficzny i kwoty 1.000 zł miesięcznie tytułem renty odszkodowawczej, a na rzecz A. M. kwoty 245.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 24.001,65 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu, a nadto zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie:

- 1) pkt. I w części przewyższającej kwotę 60.000 zł, tj. co do kwoty 20.000 zł,
- 2) pkt. II w części przewyższającej kwotę 6.500 zł, tj. co do kwoty 7.000 zł,
- 3) pkt. IV w części przewyższającej kwotę 30.000 zł, tj. co do kwoty 30.000 zł,
- 4) pkt. VII i VIII - w całości.

Sądowi I instancji zarzucił:

- 1) naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia są kwoty 90.000 zł i 70.000 zł, podczas gdy kwoty te są - w ocenie pozwanego - rażąco wygórowane i nie mogą zostać uznane jako utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa;
- 2) naruszenie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty zadośćuczynienia w zakresie przekraczającym odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez D. M. w zdarzeniu z dnia 2 sierpnia 2013 r.;
- 3) naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że zakres doznanej przez nich krzywdy na skutek śmierci matki uzasadnia wysokość zasądzonych na ich rzecz kwot zadośćuczynień;
- 4) naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że powód D. M. udowodnił, że zakres doznanej przez niego krzywdy w zdarzeniu z dnia 2 sierpnia 2013 r. uzasadnia wysokość przyznanej mu kwoty zadośćuczynienia;
- 5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i uznanie, że podane przez powodów okoliczności stanowią podstawę do zasądzenia zadośćuczynień w tak rażąco wygórowanych wysokościach.

Mając to na względzie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództw w zaskarżonej części oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie - uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się zasadna jedynie w nieznacznej części, natomiast apelacja pozwanego jest w całości bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że żadna ze stron procesu ich nie kwestionuje. Aprobuje także wnioski wyprowadzone przez ten Sąd z zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wyrażoną na tym tle ocenę prawną powództw o zadośćuczynienie i odszkodowanie jako częściowo zasadnych. Nie podziela natomiast rozstrzygnięcia w zakresie renty na rzecz D. M., jako że Sąd Okręgowy błędnie przyjął (kierując się wprawdzie terminologią używaną przez powoda), że roszczenie dotyczy podwyższenia już przyznanej renty, podczas gdy w istocie mogło ono dotyczyć jedynie jej zasądzenia na podstawie art. 446 § 2 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej (art. 446 § 4 k.c.) Sąd Apelacyjny - biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy - nie dopatrył się w zasądzonych na rzecz powodów kwotach ani rażącego zawyżenia ani rażącego zaniżenia, a tylko taka ocena uprawniała do ingerencji w wydane orzeczenie. Zgodnie z wypracowanym stanowiskiem judykatury - korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na tę postać kompensaty, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05).

Nie ulega wątpliwości, że świadczenie z art. 446 § 4 k.c. ma charakter ocenny, przez co sądy - przy jego ustalaniu - zachowują duży zakres swobody. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił. Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują o jakie kryteria tutaj chodzi, gdyż zarówno w art. 448 k.c., jak też w art. 446 § 4 k.c. jest jedynie mowa o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Tego typu kryteriów dostarcza natomiast orzecznictwo.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy - przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy uwzględniać takie czynniki jak: rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, skalę cierpienia pokrzywdzonego, intensywność i długotrwałość przeżywanych emocji, wstrząs psychiczny wywołany przedwczesną utratą osoby najbliższej, sposób przeżycia żałoby oraz wpływ utraty osoby najbliższej na egzystencję, zdrowie i samopoczucie osoby uprawnionej do zadośćuczynienia. Nie ulega wątpliwości, że każdy przypadek powinien być badany indywidualnie i oceniony według kryterium obiektywnego, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasądzając na rzecz powodów świadczenia z art. 446 § 4 k.c. uwzględnił wszystkie istotne okoliczności wpływające na tę postać kompensaty, a ich ustalenie poprzedziło wnikliwe postępowanie dowodowe, w tym opinia sądowo-psychologiczna biegłej sądowej A. S. (k. 178 - 190). Zauważyć należy, że żadna ze stron procesu nie kwestionowała tych ustaleń a podnosiła jedynie zarzuty związane z wadliwą oceną rozmiaru krzywdy powodów wywodząc, że zasądzone z tego tytułu kwoty zadośćuczynień są rażąco zaniżone (w przypadku apelacji powodów) albo rażąco zawyżone (w przypadku apelacji pozwanego). Tymczasem - zdaniem Sądu Apelacyjnego - w przyznanych sumach nie sposób dopatrzeć się rażącej dysproporcji w jakimkolwiek zakresie. Zasądzone kwoty są odpowiednie i uwzględniają wszystkie istotne okoliczności związane z przeżyciami powodów w związku ze śmiercią matki, wiekiem D. M. oraz jego udziałem w wypadku. Sąd Okręgowy uwzględnił bowiem istotną rolę jaką pełniła matka w życiu powodów (autorytet i „jedyny wyznacznik stabilności i sensu ich życia”). Dostrzegł też, że samotnie zajmowała się ona synami zaspokajając ich wszelkie potrzeby emocjonalne i materialne oraz to, że jej śmierć zbiegła się w czasie z trudnym dla D. M. okresem dojrzewania, pozbawiając go tym samym niezbędnego wsparcia i opieki. Zauważył również, że A. M. musiał szybko wydorosnąć i wziąć odpowiedzialność za brata, że nie miał możliwości prawidłowego odreagowania śmierci matki. Nie uszło uwadze Sądu I instancji także to, że okres żałoby u obu braci był przedłużony, a D. M. korzystał z pomocy psychologicznej.

Wszystkie te okoliczności świadczące o charakterze i rozmiarze krzywdy powodów Sąd Okręgowy uwzględnił, ale nie pominął też innych czynników wpływających na wysokość zadośćuczynienia, a świadczących o zdolnościach adaptacyjnych i możliwości dalszego - względnie normalnego - egzystowania. Zauważył bowiem, że obaj powodowie dostosowali się do zaistniałej sytuacji. D. M. podjął naukę na uniwersytecie, utrzymuje pozytywne relacje z otoczeniem, uprawia sport i ma wsparcie w starszym bracie oraz pozostałych członkach rodziny. Natomiast A. M. ożenił się i został ojcem. Jakkolwiek nie umniejsza to traumy obu skarżących, to w pewnym sensie świadczy o przepracowaniu silnych negatywnych emocji i zaakceptowaniu nowego stanu rzeczy. Ze znajdującej się w aktach sprawy opinii psychologicznej wynika, że dla obu braci najgorsze było pierwsze półtora roku po śmierci matki, a następnie ich stan psychiczny i emocjonalny stopniowo się stabilizował. A. M. najbardziej pomogła miłość i nowo założona rodzina. Jakkolwiek więc utrata matki była dla obu braci dramatycznym i brzemiennym w skutki wydarzeniem, wywołującym takie uczucia jak: rozpacz, żal, smutek, tęsknota, poczucie straty, bezradność, osamotnienie, zagubienie, stres itp., to z drugiej strony, w dalszej perspektywie nie uniemożliwiła im normalnego funkcjonowania i realizowania się w określonych rolach społecznych. Nie pozostawiła po sobie trwałych, negatywnych śladów w sferze emocjonalnego, poznawczego i społecznego przystosowania. Obecnie odczuwany żal, smutek, tęsknota, poczucie straty oraz pustka, to - jak stwierdziła biegła z zakresu psychologii - normalne, typowe w takich sytuacjach uczucia mające wymiar naturalnej żałoby, związane z nieodwracalną stratą osoby najbliższej oraz świadomością tej straty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest przy tym właściwym i celowym porównywanie krzywdy związanej ze śmiercią osoby najbliższej z krzywdą polegającą na trwałej utracie zdrowia bowiem są to dwa diametralnie różne rodzaje krzywdy - naruszające inne dobra i niosące ze sobą różne odczucia i konsekwencje. Faktem natomiast jest, że przyznawane przez sądy powszechne kwoty zadośćuczynień za poważne i nieodwracalne uszczerbki na zdrowiu są z reguły wyższe niż zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, ale nie należy na tej podstawie deprecjonować jednego dobra na rzecz drugiego. Każdą krzywdę i związane z nią cierpienia trzeba bowiem rozważać indywidualnie, mając na względzie wszelkie istotne okoliczności sprawy i wpływ konkretnej krzywdy na dalsze życie poszkodowanego.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego przyznane przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynień z art. 446 § 4 k.c. na poziomie wyjściowym - 90.000 zł na rzecz D. M. i 70.000 zł na rzecz A. M. są odpowiednio wyważone oraz adekwatne do rozmiaru, czasokresu i charakteru krzywdy obu powodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy właściwie oszacował też zadośćuczynienie przyznane powodowi D. M. na podstawie art. 445 § 1 k.c. za cierpienia fizyczne i psychiczne doznane wskutek wypadku z dnia 2 sierpnia 2013 r. Jakkolwiek obrażenia odniesione przez skarżącego nie były rozległe i poważne, to jednak wiązały się z określonymi dolegliwościami bólowymi, leczeniem i rehabilitacją. Przez pewien czas ograniczały też zdolności koncentracji i zapamiętywania, sprawiając powodowi problemy w nauce. Zważywszy, że świadczenie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter jednorazowy i winno być tak ukształtowane by stanowić ekwiwalent „wycierpianego bólu”, Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanego, jakoby zasądzona z tego tytułu kwota 15.000 zł była rażąco wygórowana.

Sąd Apelacyjny zgadza się także z Sądem I instancji, że szkoda związana z uszkodzeniem aparatu fotograficznego nie została w sposób dostateczny wykazana. Zauważyć bowiem należy, że poza dwoma zdjęciami aparatu (k. 30 i 31) oraz zeznaniami powodów, brak jakichkolwiek miarodajnych dowodów na to, że D. M. był właścicielem tego aparatu oraz że jego wartość uzasadnia zasądzenie na jego rzecz żądanej kwoty 413 zł. Na podstawie zaofiarowanych dowodów nie sposób też stwierdzić, czy aparat faktycznie znajdował się na miejscu zdarzenia oraz czy i w jaki sposób został uszkodzony. Powód nie wyjaśnił nadto co obejmuje kwota 413 zł - czy jest to cena za nowy sprzęt, czy też wartość aparatu z uwzględnieniem stopnia jego zużycia, a może koszt naprawy. Na marginesie nadmienić wypada, że wbrew zarzutom apelacji - prawo własności można było wykazać stosownym paragonem, fakturą czy choćby kartą gwarancyjną. Zważywszy, że powód na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2015 r. podał, że aparat posiadał od około roku, można by oczekiwać, że zachował dokumenty zakupu albo chociaż kartę gwarancyjną w celu realizacji ewentualnych praw. Przy tak sformułowanym roszczeniu i zaofiarowanych dowodach - Sądy obu instancji nie miały dostatecznych podstaw, by uwzględnić żądanie.

Apelacja strony powodowej okazała się natomiast częściowo zasadna w zakresie renty. Pomimo wprowadzającej w błąd terminologii używanej w pozwie, Sąd Okręgowy winien był rozpoznać to roszczenie w oparciu o art. 446 § 2 k.c. a nie przepisy stanowiące o podwyższeniu świadczenia. Zauważyć bowiem trzeba, że renta wypłacana D. M. w wysokości 200 zł miesięcznie stanowi dobrowolnie realizowane przez pozwanego zobowiązanie. Jej źródłem nie jest ani orzeczenie sądowe ani ugoda, w związku z czym nie było podstaw do rozważania ewentualnego podwyższenia renty a zbadać należało przesłanki z art. 446 § 2 k.c. warunkujące jej zasądzenie. Zgodnie z tym przepisem - osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nie wykazał, by zarówno jego potrzeby jak też możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłej matki uzasadniały przyznanie mu kwoty przewyższającej uznaną przez pozwanego sumę 200 zł miesięcznie. W trakcie postępowania D. M. deklarował, że koszty jego utrzymania wynoszą około 300-400 euro miesięcznie (około 1.300 - 1.700 zł) i że w większości ponosi je starszy brat - A. M., który - według własnych zeznań - zarabia w granicach 650 euro netto miesięcznie. Łączne dochody czteroosobowej rodziny wynoszą więc około 1.050 euro miesięcznie (650 euro wynagrodzenie A. M., 180 euro świadczenia macierzyńskie jego żony i 220 euro renta rodzinna i alimentacyjna D. M.). Od kwoty tej należy odliczyć około 160 euro na spłatę kredytu na mieszkanie, którego miesięczna rata - według zeznań A. M. - wynosi około 700 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trudno przyjąć, by z pozostałej kwoty 890 euro (nie licząc innych wydatków związanych z eksploatacją mieszkania) niemalże połowa była przeznaczana na realizowanie potrzeb tylko jednego członka rodziny (D. M.), a trojgu pozostałym członkom (dwóm dorosłym i dziecku) pozostawała kwota około 490 - 590 euro.

W aktach sprawy brak nadto dowodów na wysokość osiągniętych przez zmarłą N. M. dochodów. Są jedynie oświadczenia powodów, że matka zarabiała około 3.500 zł miesięcznie i spłacała kredyt z miesięczną ratą 700 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w tych okolicznościach brak wystarczających podstaw do przyjęcia, że hipotetyczny obowiązek alimentacyjny N. M. względem młodszego syna przewyższałby aktualnie uzyskiwaną przez niego łączną kwotę 930 zł miesięcznie (około 730 zł tytułem renty rodzinnej i 200 zł tytułem renty alimentacyjnej), co uzasadniałoby zasądzenie na jego rzecz kwoty wyższej ponad tę, którą pozwany uznaje i dobrowolnie wypłaca, tj. ponad 200 zł miesięcznie.

Tylko w takim zakresie apelacja powodów okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w sposób opisany w pkt. I niniejszego orzeczenia.

Co się zaś tyczy roszczenia o zwrot dalszych kosztów pogrzebu to zauważyć trzeba, że strona powodowa poza zawarciem stosownego wniosku apelacyjnego nie sformułowała żadnych zarzutów skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego. Nie jest zatem wiadomym w czym - według skarżącego - przejawia się wadliwość orzeczenia. Również uzasadnienie apelacji pozbawione jest jakichkolwiek odniesień do tej kwestii. Skoro tak, Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby szczegółowego wnikania w omawiane rozstrzygnięcie, tym bardziej, że Sąd I instancji dokładnie wyjaśnił, które wydatki i dlaczego uznał za udowodnione oraz przedstawił dokładne wyliczenia matematyczne oparte na odpowiednich kursach walut.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt. I i II sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej rozstrzygnięto zaś na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. mając na uwadze zarówno charakter niniejszej sprawy (o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej oraz doznane wskutek wypadku drogowego cierpienia fizyczne i psychiczne), w której ocena należnych powodom zadośćuczynień zależała od oceny Sądu, jak też złożoną sytuację osobistą i materialną skarżących, która dała Sądowi I instancji podstawy do ich zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego te dwie przesłanki wpisują się w pojęcie przypadku szczególnie uzasadnionego, o którym mowa w art. 102 k.p.c.

(...)